

Droga cisza

Data publikacji: 3.01.2012 20:00

Ekrany akustyczne to kokosowy interes - mówią niektórzy i trudno się dziwić, jeśli z wyglądu mało atrakcyjna budowla kosztuje miliony...

□

Ustroń jest miastem bogatszym o architekturę wartą 2,7 mln zł. Za takie pieniądze Zarząd Dróg Wojewódzkich wybudował przy osiedlu Manhattan ekrany akustyczne. Jest również co podziwiać przy DK81. Na odcinku Drogomyśl-Harbutowice rosną również ekrany akustyczne za nieco ponad 10 mln złotych.

Wybudowane przy DW 941w Ustroniu ekrany mają długość 455 m. Jak czytamy na stronie internetowej Zarządu Dróg Wojewódzkich o ekrany od lat postulowali mieszkańcy osiedla Manhattan. Inaczej jest w Ochabach. Tam nie wszyscy byli zadowoleni. Nawet zorganizowali protest przeciwko budowie akustycznych ekranów. [Czytaj Blokadę zablokowały przepisy. Czytaj też: Ekrany się budują](#)

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad była jednak nieugięta i ekrany stanęły. – **Po co nam taki mur za tyle pieniędzy** – pytają mieszkańcy. – **Te ekrany to kokosowy interes... tyle milionów. Trzeba było zająć się produkcją człowiek siedział by cały rok na Szeselach** – dodaje Jerzy Greń, którego spotykamy w Ochabach.

Ludzie psioczą też na realizację budowy ekranów. – **Trzeba wyłączyć jeden cały pas, bo budują ekrany, ale na całej długości nie ma ani jednego robotnika** – mówi zdenerwowany Łukasz Podzorski.

Ekrany akustyczne wykonane są z ram ze specjalnej stali, wypełnione wełną mineralną. Dla osób które mieszkają blisko drogi mają zbawienny wpływ. – **Ekrany akustyczne budowane są w miejscach, gdzie w wyniku analiz hałasu odnotowywane są przekroczenia obowiązujących norm hałasu. Takich miejsc przy drogach administrowanych przez GDDKiA, gdzie na ludzi hałas nadmiernie oddziałuje na terenie całej Polski jak i na terenie województwa śląskiego, jest bardzo wiele. Hałas negatywnie oddziałuje na zdrowie człowieka** – mówi rzeczniczka katowickiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Dorota Marzyńska-Kotas.

A wiadomo, że ludzkiego zdrowia na pieniądze przeliczyć nie można...

Dorota Kochman